

Ewa Żarnecka-Biały

AUTOREFERAT NAUKOWY

Naukę gimnazjalną, rozpoczętą w czasie okupacji na tajnych kompletach, ukończyłam w roku 1950, zdając egzamin dojrzałości w Liceum Humanistycznym im. Królowej Wandy w Krakowie. W tym samym roku rozpoczęłam studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, na kierunku *nauki społeczne* – jak się wydawało, najbliższym filozofii, na którą nie było wówczas rekrutacji. W roku 1953 przenieśliśmy się na Uniwersytet Warszawski, na uruchomione tam studia filozoficzne, dające m.in. możliwość studiowania logiki; uczyli tego przedmiotu m.in. Roman Suszko, Marian Przełęcki, Jerzy Pelc. Elementarny kurs logiki oraz historię logiki wykladał Prof. Tadeusz Kotarbiński, za którego uczennicę pragnę się uważać (choć nie w sensie aprobaty dla formuły reistycznej). Pod kierunkiem Profesora Kotarbińskiego ukończyłam w roku 1955 pracę magisterską (*O tzw. podstawowych prawach logiki*); w tym samym roku wróciłam do Krakowa, podejmując pracę asystenta w Katedrze Logiki UJ (potem – Zakład Logiki Instytutu Filozofii).

Przez jakiś czas utrzymywałam systematyczny kontakt z Prof. Kotarbińskim i jego pracownią prakseologiczną, próbując stosować aparaturę logiczną w analizie pojęć prakseologicznych. Stąd temat mojej pracy doktorskiej – *Modalne rachunki zdaniowe i ich zastosowania*, obronionej w styczniu 1965 roku (Profesor Kotarbiński był jednym z recenzentów). Równolegle zajmowałam się też kwestiami metodologicznymi (w kooperacji z mężem, etnografem Zbigniewem Białym) oraz starałam się wejść głębiej w problematykę logiki matematycznej; korzystałam tu z pomocy Prof. Stanisława Surmy oraz Prof. Witolda Pogorzelskiego, wraz z nimi uczestniczyłam w seminariach prowadzonych na WSP w Opolu przez Prof. Jerzego Słupeckiego. Ten kierunek zainteresowań jest widoczny w moich publikacjach na temat nieklasycznych twierdzeń o dedukcji oraz w rozprawie habilitacyjnej *O definiowalności funkcyj modalnych w systemach rachunku zdań*.

W moich pracach, także tych bardziej „technicznych”, zawsze była jakoś obecna problematyka filozoficzna oraz historyczno-logiczna; po habilitacji zaczęłam ją traktować bardziej autonomicznie, jednocześnie wracając do pewnych wątków prakseologicznych.

Wątek prakseologiczny

Prakseologia jest dla mnie jedną z dyscyplin *sensu stricte* filozoficznych, dostarczającą ogólnej epistemicznej siatki pojęciowej dla wszelkich innych dyscyplin operujących ocenami, w tym aletycznymi – taka jest moja „prywatna wizja”, tłumacząca moją motywację dla interesowania się tą dziedziną rozważań.

Z pewnością uprawianie refleksji prakseologicznej daje duże możliwości posługiwania się różnymi technikami formalnymi, w tym – logicznymi. Ten watek interesował mnie jeszcze w okresie przygotowywania rozprawy doktorskiej, aktualnie jednak moje zainteresowanie prakseologią motywowane jest raczej względami natury ogólnopoznawczej. Widząc bowiem sens w refleksji nad zastosowaniami logiki (w tym – nad problemem poprawności logicznej oraz analizą błędów logicznych) – traktuję prakseologię jako naturalny punkt odniesienia dla takiej refleksji. Dokonywane środkami logicznymi przekształcanie informacji można bowiem traktować jako szczególną postać działania, które wtedy ocenia się pozytywnie, gdy jest skuteczne i ekonomiczne.

Historia logiki

Znajomość *początków* historii logiki ma istotne znaczenie dla rozumienia jej natury i jej statusu ontycznego. Można bowiem podejrzewać, iż istnieje jakaś (niekoniecznie całkiem prosta) korelacja między rozwojem logicznych dyspozycji poznawczych swoich dla naszego gatunku i między rozwojem refleksji nad tymi dyspozycjami oraz porządkiem pojawiania się pierwszych logicznych teorii, a między perspektywami aplikacyjnymi różnych współczesnych programów logicznych. W każdym razie, moim poszukiwaniom w zakresie historii logiki towarzyszy przeświadczenie, że jest szansa znajdowania takich korelacji.

Moim pierwszym związanym z historią logiki tekstem była praca magisterska pisana pod kierunkiem Profesora Kotarbińskiego, traktująca o historii tzw. podstawowych praw logiki. Wszystko wydawało mi się sprowadzać do tego, jak są robione aksjomatyki logiczne i nie miałam wątpliwości, że praktycznie cała historia logiki – to historia przewycięzonych już nieporozumień. Nie bez trudności dokonywałam rewizji tych swoich bezkrytycznych mniemań – w pewnym sensie wszystko albo prawie wszystko, co pisałam na tematy historyczno-logiczne później, to pewnego rodzaju krytyczny komentarz do tego mojego magisterskiego *credo*.

Dopiero jednak w ostatnich latach wizja rozwoju logiki zaczęła mi się jawić jako podporządkowana określonej regularnościom; większość związanych z tym własnych obserwacji wyrażonych jest w mojej książce *Noises in the History of Logic*. [Na drugą moją książkową publikację historyczną – *Historia logiki dawniejszej: Teksty i komentarze* – można patrzeć jako na propozycję dydaktycznego wykorzystania obserwacji zebranych w tekście angielskim].

We wstępie do *Noises...* odnotowałam między innymi, jakie kwestie – spośród bardziej uchwytnych formalnie – zostały przeze mnie przedstawione w nowym świetle. Tu przypomnę o *Logice z Port Royal* i obecnym w niej „przeczcuciem twierdzenia o dedukcji”. Nb: nowatorstwa tekstu *Logiki z Port Royal* chyba bym nie zauważyła, gdyby nie moje wcześniejsze zainteresowania twierdzeniami o dedukcji (publikowane na ich temat przyczynki charakteryzują mój dorobek przedhabilitacyjny).

Kolejna kwestia dotyczy przedstawionej przeze mnie interpretacji kontrmodelowych sylogistycznych konstrukcji Arystotelesa (nb. kompletnie niezrozumianych przez J. Łukasiewicza). Otóż głęboki filozoficzny sens pewnego rozwiązania zastosowanego przez Arystotelesa ujawnił mi się w pełni dopiero w związku z omawianiem pokrewnych zagadnień w czasie Zjazdu Toruńskiego. Chodzi o to, że nie tylko względem na

ekonomiczność uzasadnia tworzenie tych konstrukcji tak, jak to jest zrobione w *Analitkach*. Mianowicie, tak jak Arystoteles konstruuje swoje modele obalające, mają one bardzo eleganckie odniesienie do rzeczywistości „empirycznej”; odnoszą się do pewnych par „światów możliwych”, z których każdy jest opisywalny zdaniem empirycznym, co do których wystarcza umowa, że są to zdania, które należy rozumieć jako prawdziwe.

Filozofia logiki

Moje *credo*:

Historia logiki – to filozofia logiki. Studia nad historią logiki stanowią wkład do nauk o poznaniu i komunikacji (*cognitive sciences*). Badania nad błędami logicznymi – to badania uwikłane w kontekst historyczny; zarazem są to badania dokonujące się w obrębie paradygmatu prakseologicznego. I oczywiście to też jest dziedzina kontaktu z *cognitive sciences*.

Na jeden spójny obraz składają mi się zarówno obserwacje z moich wcześniejszych prac o negacji u Ch.S. Peirce’a (1973) oraz o pokrewieństwie między jego ikonami a aksjomatyką Fregowską (1985) (w szczególności: naturalność wyodrębniania logiki implikacji pozytywnej), sugestie dotyczące ontycznego odniesienia logiki, włączone w tekst z Wittgensteinowskiego Sympozjum w Kirchberg am Wessel *Motivation for Classical Logic* (1990), czy też w tekstach z Konferencji Historii Logiki (1992, 1995).

Mam poczucie, że dzięki wiązaniu rozważań z trzech wymienionych wyżej dziedzin, każdą z nich można lepiej rozumieć. Np. przyjęcie, że istnieje logika poza arbitralnie konstruowanymi teoriami logicznymi, ułatwia odczytywanie przekazów z zakresu historii logiki, oddzielanie ewentualnych błędów logicznych popełnianych przez autora danego przekazu, od zwykłych „przekłamań”, zawinionych między innymi przez kopistów. W ten sposób wyjaśniłam m.in. nieporozumienia związane z wypowiedziami Cycerona na temat logiki stoików.

Problematyka, jaką uprawiam, ma ze swej istoty charakter interdyscyplinarny. Biorę to pod uwagę przy organizacji pracy badawczej, uwzględniającej imprezy naukowe o interdyscyplinarnym nastawieniu (seminarium PAN-owskie *Dziedzictwo Arystotelesa, Warsztaty Historyczno-Logiczne '95*). Staram się też wykorzystywać dla zaawansowania badań kierunkowe zajęcia dydaktyczne (kurs *Logicznych Podstaw Nauczania*) oraz kształcenie młodej kadry (studencko-doktoranckie seminarium *Logika. – Retoryka. – Błąd logiczny*).

Z omawianą tutaj problematyką poznawczo-logiczną i prakseologiczną jest też związany kierowany przeze mnie projekt badawczy *Filozofia i technologia błędu*, uruchomiony w ubiegłym roku akademickim.

Aby zapobiec zbytniemu rozpraszeniu wyników badań, trzeba dysponować odpowiednimi możliwościami wydawniczymi. W tym kontekście wystąpiłam z inicjatywą uruchomienia nowej uniwersyteckiej serii wydawniczej DIALOGON. Inicjatywa ta spotkała się z dobrym przyjęciem, seria została uruchomiona. Właśnie w niej ukazały się dwie moje pozycje książkowe (*Noises in the History of Logic* oraz *Historia logiki dawniejszej*); trzy kolejne pozycje są w przygotowaniu, w jednej z nich ulokowane będą materiały ostatnich *Warsztatów Historyczno-Logicznych*.